

O JURKU I TADKU, CO PILI ŁAPCZYWIE.

Był sobie raz słoń, który miał różową trąbę. Słoń nazywał się Pan Tadeusz, a trąbę miał różową, bo kiedyś chciał się napić i wsadził ją do puszki z farbą.

Koledzy bardzo się z niego śmiali i nazywali go Szczurzy Ogon. Tadeusz się tym przejmował, bardzo przejmował. Tak bardzo, że aż zdechł.

Na tym nie kończy się opowieść.

Jedynym przyjacielem Pana Tadeusza była zebra Żebrowski, Jurek.

Jurek - w swahili tłumaczy się to jako "ryży" - był ryży.

A ryży był, bo kiedyś chciał się napić itd.

Zebra postanowił pomścić Tadeusza. Wymyślił sobie, że weźmie i nakopie jego okrutnym kolegom.

Niestety, to oni jemu nakopali.

Jurek bardzo się tego wstydził. Tak bardzo, że aż zdechł.

Koniec.